



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośniami do domu lub przesyłką pocztową Mk. 11, bez odnośnienia Mk. 10. CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 50 FENIGÓW.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednoszpaltowy na I kol. Mk. 4.0 na II i III kol. Mk. 3.00, na IV kol. Mk. 2.00. Ogłoszenia drobne po 40 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii № 38 Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

TEATR „PARYSKI“

Program od piątku 12 do poniedziałku 15 Marca r. b.

SENSACJA!

Dla młodzieży dozwolone.

SENSACJA!

W pociągu błyskawicznym RZYM—PARYŻ

Dramat awanturyczny w 6-ciu częściach.

Początek przedstawień w dniu powszednie o godz. 5-ej, w soboty o godz. 4-ej, a w niedzielę i święta o godzinie 3-ej po południu.

Na śliskiej drodze.

Władysław Jagiełło nie wyzyskał w stopniu należytym pogromu Krzyżaków pod Grunwaldem i następnych zwycięskich wojen. Nie uczynił tego Kazimierz Jagiellończyk, zawierając pokój toruński w r. 1466. Król Zygmunt I traktatem krakowskim w r. 1525 uznał Albrechta brandenburskiego księciem dziedzicznym Prus. Król Jan Kazimierz po odparciu najazdu szwedzkiego (1657 r.) uznał niepodległość Prus pod panowaniem potomków Albrechta. Skutek był ten, że w sto lat później państwo pruskie stało się potęgą która zainicjowała i doprowadziła do skutku rozbiory Polski. Naród polski stuletnią najstraszliwszą niewolą zapłacił za to, że mając siły po temu, nie urwał łąki hydrze w zarodku.

W r. 1806 Napoleon I w jednej bitwie pod Jeną — Auerstaedtem zniweczył państwo pruskie, nie dobijając jednak. W r. następnym przyszedł zwycięstwa francuskie pod Iławą i Friedlandem. Wojska rosyjskie, które przyszły z pomocą Prusom, zostały pogromione i cesarz Aleksander I musiał zawrzeć pokój z Napoleonem.

Ale państwo pruskie i wtedy jeszcze nie przestało istnieć. Jedynie odbudowa i umocnienie wielkiej Polski mogło wtedy zabezpieczyć Francję na zawsze przed niebezpieczeństwem pruskim. Niestety, Napoleon I tego ostatniego kroku nie uczynił ze względu na przemijające korzyści doraźne. — Więc naród francuski tę krótkowzroczną politykę wielkiego żołnierza przyplacił krwawą kapielą i straszny pomnikiem w latach 1812—1815, i w roku 1870—71, wreszcie skutkiem tego morze krwi francuskiej popłynęło w ostatniej wojnie światowej.

Za tolerowanie i dopomaganie do wzrostu potwora pruskiego zapłaciły zresztą nie tylko Polska i Francja. Cały świat cywilizowany w tych okropnych latach wojny, narzuconej i prowadzonej przez Prusy, stojące już na czele Rzeszy niemieckiej, doświadczył bezwzględności żelaznej pięści pruskiej po raz pierwszy jak wielką groźbą dla spokoju ludzkości jest porażanie tej bestji, nigdy podbojów i krwi nie syty. Mogła to poznać w pierwszym rze-

dzie Wielka Brytania. Tak wielkiego wysiłku w celu ratowania swej egzystencji, jak w czasie wojny ostatniej, państwo to oddawać nie czyniło, a pomimo to, wynik byłby wiele wątpliwy, gdyby nie decydujące wystąpienie Stanów Zjednoczonych.

Tymczasem polityka angielska i do bie dzisiejszej popełnia ten sam błąd kapitalny, który popełniła Polska, nie zniszczwszy śmiętego wroga w zaraniu jego żywota; popełnia ten sam błąd, który uczynił Napoleon I nie odbudowując Polski potężnej i rozległej która jedynie byłaby zdolna osadzić na miejscu brandenburskich raubritterów.

Jakież przyczyny każą Anglii ponawiać stare błędy polskie i francuskie. Dziś trudno jeszcze z całą ścisłością na to pytanie odpowiedzieć. Przyczyny te są zapewne bardzo różnorodne, jednakże nie bez słusności, jako jedną z nich, badać czy nie najważniejszą, wysuwają obawę, że potężna Polska po pierwsze: przeciwstawi się angielskiej ekspansji gospodarczej na Wschód, a przedewszystkiem w prowincjach nadbałtyckich, powtóre zaś — odcinając Niemcom drogę na Wschód, tym samym skłoni je w przyszłości do szukania ekwiwalentu na morzach. Zaś rozwój niemieckiego handlu morskiego z natury rzeczy byłby cięśm, wymierzonym w interes handlowy Anglii.

Wypływałoby z tego, że polityka angielska dąży do pozostawienia w środkowej i wschodniej Europie materiału palnego z tym wyrachowaniem by po tym, walcząc o swobodny oddech, narody wyciągały dla Anglii kasty z ognia, przy którym wielka władczyni mórz będzie sobie grzać ręce.

Nie będziemy dotykać, czy dla wielkomocarstwowego znaczenia Wielkiej Brytanii wielka Polska jest niebezpieczniejsza, niż Niemcy. Rzecz to zbyt oczywista, by się nad nią zastanawiać. Ale na podstawie wieloletniego doświadczenia stwierdzić możemy, że polityka angielska kroczy śliskimi drogami. Niemcy, dziś pobite, to nie Hiszpania, nie Niderlandy, nie Francja nawet, które udało się zmódrzyć, a nawet do swe go rydwanu wprzezać w miarę potrzeby. Niemcy to potęga, którą w imię własnego pokoju skruszyć należy — wtedy, gdy jest ku temu okazją i mo-

żliwość. W przeciwnym razie rychło przyjdzie chwila, gdy miecz niemiecki ponownie zabłyśnie nad Londynem, a wtedy, wyniki starcia mogą być dla Wielkiej Brytanii jak najbardziej katastrofalne.

W sytuacji dzisiejszej każde posunięcie, zmniejszające siły państwa polskiego wzmacnia nieuchronnie pozycję Niemiec, ułatwiając im możliwość odwetu, a w ten sposób prędzej lub później odbije się w sposób bardzo niepożądany na najżywniejszych interesach Anglii.

NAPAD BOJÓWKI NIEMIECKIEJ NA KOMITET MAZURSKI.

Olštyn. Przedstawiciele komitetu mazurskiego: Zieliński, Herz, Fryderyk i Gotlieb Leibkowie podczas jazdy samochodem byli napaśnięci w Willenbergu przez zorganizowaną bojówkę.

Obecna przy tem policja nie interwenjowała. Na drodze między Wielbarkiem a Szczytnem samochód, wiozący przedstawicieli komitetu, wpadł w nocy na położony w poprzek drogi pień drzewa. Katastrofy uniknięto tylko dzięki temu, że samochód posuwał się bardzo wolno.

W Szczytnie na przybycie przedstawicieli komitetu oczekiwali bojówka, która zebrała przybyłych. Władysława Herza i Zielińskiego pobito. Pomimo obecności żalagii, z pośród napaśników nikt nie był aresztowany. Bojówka wystosowała do przedstawicieli komitetu rozkaz piśmienny opuszczenia miasta. Przedstawiciele komitetu wyjechali inną drogą, niż to zamierzano poprzednio. Na samochodzie urzędu powiatowego, jadącego drogą wczesniej obraną przez przedstawicieli komitetu, nieznan sprawcy dokonali napadu, przyzem asesor regencyjny Friedberg odniósł rany.

WIEŚCI Z POZNAŃSKIEGO.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” z dn. 1 marca ukazało się rozporządzenie w przedmiocie przejęcia administracji kolejnictwa na ziemiach byłej dzielnicy pruskiej przez ministerjum kolei żelaznych. Oddanie i odbiór kolei nastąpi na podstawie porozumienia się zainteresowanych ministerjów kolei żelaznej i byłej dzielnicy pruskiej.

Pewne wrogi sprawie polskiej elementy szerzą tendencyjne wieści, jako by część ziem województwa Pomorskiego miano przyłączyć do wolnego miasta Gdańska. Tym pogłoskom zaprzecza stanowczo major J. Wimmer, komendant powiatu Chelmińskiego. Ostrzeżenie on, że wszyscy, którzy rozśiewają tego rodzaju pogłoski zostaną ujęci i osądzeni przez sądz wojenny. — Wrogowie Polski wiedzą, że Gdańsk bez ostatecznego połączenia się jak najściślej z Polską, straci swoją powagę i cel dalszego istnienia, a stanie się osadą bez znaczenia i bez wartości. Chcieliby go koniecznie odpowiednio wyposażyć w obszary zie-

mi, usamodzielnic i od Polski zupełnie izolować, jako samodzielne państwo Gdańsko-Niemieckie. Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej poznańskiej prezydent policji, p. Rzepecki musiał się zwrócić do Rady, aby uchwaliła resztę nazw ulic miasta, ponieważ do tej pory jeszcze nie uchwalono nazw wielu ulic. Nadto Rada Sztuki poprosiła Radę miejską, aby kazała usunąć postumenty pozostawione po uśniętych pomnikach niemieckich, a szpecące wygląd miasta. Radny p. Budziński przedstawił interpelację, w której zarzucił władzom brak energii w przeszkadzaniu napływowi zamieszkujących niepożądanych elementów. Z okazji dyskusji o niepożądanych przybyszach mówiono o jakiejś, przybyłej na występy gościnne z Łodzi tancerce kabaretowej, której ktoś z wyższych urzędników umożliwił pobyt w mieście, jako swojej sekretarce prywatnej, posługując się pieczęcią urzędową.

Poruszone też sprawę konieczności budowy nowych domów. Ludność Po-

Teatr „ODEON“

Program od wtorku 9-go do soboty 13 Marca.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 8-ej w soboty o godz. 4-ej, a w niedzielę i święta o godz. 3-iej po poł.

Ceny miejsc: Miejsce w łozach po 6 i 7 mk. Krzesła parterowe 5 m.

UWAGA!
Dla młodzieży wejście dozwolone.

Clou obecnego sezonu!

Perła repertuaru farsowego!

LALKA

Doskonała farsa w 5 akt. podług znakomitej operetki francuskiej AUDRANA.

Sympatyczna **Ossi Osswalda** w roli artystka tytułowej

NAD PROGRAM:

Nicowany Maksio farsa w 1 akcie.

Szczęśliwy ten Lancelot, b
wlem wziął za żon
Istotę, której usta zawsze
zamknięte...
A gdy chce, aby fikła nóż
odrobinę,
Przyciska gdzieś od tyłu
jemną sprężynkę.
Szczeniwy ten Lancelot, p
trzykroć szczęśliwy
Miał karmić-wpuszcza w żo
kę kropelkę oliwy,
I w tem jest innym mężom p
dobny jedynie,
Ze ciągle musi kręcić korbą
po sprężynie.

W CZĘSTOCHOWIE Kino-Teatr „NOWY” ul. P. MARYI № 43. TELEFON 334.

Program od poniedziałku d. 8 Marca r.b. i dni następných.

Zdobywca serc niewieścich

Dramat w 6-iu aktach.

Muzyka Sekstet Artystyczny pod dyr. p. **Czesława Kaukala.**

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 8-iej, w soboty o godz. 4-iej, a w niedziele i święta o godzinie 3-iej po południu.

Polskie Zrzeszenie DYSTYLATORÓW

oraz

Wytwórców Wódek i Likierów

poleca wyroby swoich fabryk.

w WARSZAWIE:

Rektyfikacja Warszawska,
F. Jankowski,
St. Geneli i S-ka,
J. Fuchs,
Spółką komandyt. Łęcki,
Ziółkowski, Miedzianowski i Adolf.

NA PROWINCJI:

K. R. Vetter w Lublinie,
M. Łuba w Łodzi,
Lipiński i Kędzierzawski w Łodzi,
M. Pikulski w Radomiu,
E. Bauer w Włocławku,
B. Tshoepe w Zduńskiej Woli,
Adolf Dauman w Chełmie,

Adolf Dauman i Michał Cheim w Ostrowcu,
Bolesław Wiśniewski w Opocznie,
Józef Bogusławski w Starej Wsi,
J. Spotowski w Płocku,
Karol Schütz w Lelowie,
M. Freund w Kaliszu.

Zamówienia do wykonania w ciągu 4-5 dni przyjmuje biuro Zarządu w Warszawie, ul. Moniuszki 12, tel. 31-68 codziennie od godziny 9-2.

Adres telegraficzny: „Warszawa-Dystylatorzy“.

Dr. Stefan Pursk
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 1-11, 1-1
Kilińskiego 4.

Lekarz-dentysta
Michał Gzejnie
ul. Panny Marii (Aleja 11)
TELEFON 250
Przyjmuje codz. od 9-1 i 3-7

Dr. Stefan Ko
spec. akuszerka i choroby kobiece
powrót
ul. Kościuski Nr. 16
Przyjmuje od 4-6 po południu

Zarząd Współdz. Stow. cowników Kolejowych w Częstochowie

zawiadamia Członków Stowarzyszenia, dniu 14 marca b. r. (niedziela) o 9 po poł. w lokalu Zw. Pracow. Kolej. w Częstochowie, odbędzie się OGÓLNA BRANIE Członków Stowarzyszenia.

Porządek dalsny:
1) Zażegnienie Zebrania, wybór prez.
2) Sprawozdanie delegatów ze w Warszawie w dn. 7 i 11.
3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji zycznej za czas od 9 września 1919 r. do grudnia 1919 r. i zatwierdzenie sprawozdania
4) Podział czystego zysku.
5) Sprawa dopełnienia udziałów i kaszenia kapitału obrotowego.
6) Sprawa artykułu K. Bogowskiego „Gościu”.
7) Wolne wnioski,
Częstochowa, dn. 8 marca 1920

ZARZĄD.
P. S. Za kartę wstępu służą księżki